

PE wzywa do walki z biopiractwem

17 stycznia 2013

PE wzywa do walki z biopiractwem, czyli bezprawnym wykorzystywaniem przez koncerny wiedzy lokalnych społeczności na temat właściwości leczniczych różnych substancji. PE chce, aby firmy dzieliły się zyskami z mieszkańcami krajów rozwijających się.

Podawanym przez Parlament Europejski przykładem korzystania z wiedzy początkowo należącej do małej grupy są właściwości barwinka różowego, niepozornej rośliny z Madagaskaru o kwiatach o barwie od białej po ciemno-różową, która dziś wykorzystywana jest do produkcji leku na białaczkę.

Przyjęty we wtorek raport europosłanki Zielonych Catherine Greze wskazuje, że trzy czwarte ludności świata korzysta z naturalnych, tradycyjnych leków pochodzenia roślinnego. Piractwo biologiczne, którego dopuszczają się niektóre koncerny, to dowód na konieczność ochrony tradycyjnej wiedzy, zwłaszcza gdy odnosi się ona do zasobów genetycznych mających wartość ekonomiczną dla przemysłu.

„Umożliwienie posiadaczom tradycyjnej wiedzy jej utrzymania, kontroli i ochrony stanowi warunek nie tylko ich przetrwania pod względem ekonomicznym i kulturowym, lecz także zachowania różnorodności biologicznej, z której korzyść czerpie cały świat” – napisała w uzasadnieniu swojego raportu Greze.

Firmy farmaceutyczne regularnie czerpią z tradycyjnych metod leczenia; „odkrywają” rośliny i rozmaite substancje mające właściwości zdrowotne. Dzięki przeprowadzeniu badań, często udaje się im stworzyć nowy lek, z którego korzystać mogą potrzebujący na całym świecie.

Społeczności lokalne, które jako pierwsze odkryły właściwości

otaczającej ich flory, bardzo rzadko otrzymują coś w zamian, a zdarza się, że poprzez opatentowanie przez firmy farmaceutyczne składników leczniczych, nie mogą już później ze swojej wiedzy korzystać.

Choć brak jasnych danych statystycznych o piractwie biologicznym, znane są przypadki z ostatnich 20 lat, które pokazują, że bezprawne wykorzystywanie zasobów genetycznych i tradycyjnej wiedzy w krajach rozwijających się nie jest sprawą marginalną.

PE zwrócił uwagę, że przeciwdziałanie piractwu biologicznemu może prowadzić do eliminacji ubóstwa i ochrony różnorodności. Europosłowie zaapelowali o ratyfikację protokołu ONZ z Nagoi, którego celem ma być zagwarantowanie sprawiedliwego udziału w zyskach dla lokalnych społeczności.

Eurodeputowani zgodzili się, że konieczne jest też przyjęcie prawa dotyczącego patentowania nowych rozwiązań. Zgodnie z propozycjami z przyjętego raportu ujawnienie pochodzenia składników produktu byłoby warunkiem przyznania patentu, a wnioskujący miałby wykazać, że zostały one pozyskane w legalny i sprawiedliwy sposób.

Autor: Krzysztof Strzępka

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)